



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

SŁOWO POLSKIE

ul. Podwałe 62

50-010 Wrocław

Nr

121

z dn.

25 V 1988

25 V 1988

27 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

Drzewo – czyli spełnienie

(OBSŁUGA WŁASNA)

Przed dziesięcioma dniami w warszawskim Teatrze Polskim odbyła się premiera „Drzewa” Wiesława Myśliwskiego, Komisja kwalifikująca spektakle na tegoroczny festiwal we Wrocławiu ufając autorowi i reżyserowi (Kazimierz Dejmek) zagrała „w ciemno”. Udało się. W dniu wczorajszym, na scenie przy ul. Zapolskiej, obejrzelismy najciekawszy i najlepszy, z dotychczas zaprezentowanych, spektakli. Podejrzewam też, iż przedstawienie to stanie się jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznego FPSW.

Myśliwski przyznaje, iż do napisania „Drzewa” zachęcił go K. Dejmek. Efekt to około 250 stron maszynopisu (czyli 7-godzinny spektakl). Utwór, określany przez autora jako „hybryda — nie dramat”, został skonstruowany bez liczenia się z wytrzymałością i rugorami sceny. Tymczasem inscenizacja Dejmka (będąca wersją skróconą „dramatu”) dowiodła bezsprzecznie, iż przeniesienie „Drzewa” na scenę jest nie tylko możliwe ale może być nawet więcej niż interesujące.

Problematyka utworu jest typowa dla Myśliwskiego. Osadzone w realiach wiejskich ukazuje utopię wsi jako „raju utraconego”. „Drzewo” jest ponadto dokumentem naszej współczesności (języka i obyczajów), opisem konfliktu między tym co „swojskie” i „obce”, „stare” i „nowe”. Realizm „Drzewa” jest jednak przetworzony, zunifikowany,

spełnia rolę służebną wobec idei porządku i ładu, będących zdegredowaniem chaosu świata zdegradowanych wartości. Tytułowe drzewo jest tu tyleż idealizacją pewnego konkretnego, co konkretyzacją ideału. Istniejąc realnie na scenie, konstytuuje zarazem świat norm, uzasadniających ludzkie istnienie. Wszystko, co ważne w dramacie, znalazło swój wyraz w przedstawieniu, profesjonalnie i kunsztownie (z wyczuciem i wyrafinowaniem) wyreżyserowanym przez Kazimierza Dejmka. Humor i tragizm, filozofia i życie wzajemnie się uzupełniają.

Do sukcesu tej inscenizacji w dużej mierze przyczyniła się wspaniała scenografia Jana Polewki, który zbudował na scenie drzewo-symbol, drzewo-ottar, wysmakowane artystycznie i jednocześnie proste. dopełnieniem jest bardzo dobra gra aktorów (całego zespołu). Na uznanie zasługują zwłaszcza: Ignacy Machowski, Bogdan Baer, Jan Tęszar. Zgodnie z oczekiwaniami doskonale wypadli również Zdzisław Mrożewski i Mieczysław Voit.

Analizując to przedstawienie można by zapisać wiele stron papieru, ale festiwal to nie tylko spektakle. Wczoraj w Klubie Związków Twórczych rozpoczęła się sesja teatrologiczna. Tegoroczne nagrody im. E. Csato otrzymali Bożena Wiłnicza — krytyk teatralny „Życia Literackiego” oraz Piotr Mitzner (za książkę „Teatr światła i cienia”).

Referaty wygłosili: Jan Tetter („Aktualna sytuacja dramatu współczesnego w teatrze polskim”) i Krzysztof Kopka („Polska dramaturgia lat 1982—1987”).

Dzisiaj na festiwalu „Bramy raju” J. Andrzejewskiego (Teatr im. S. Jaracza z Łodzi na scenie Teatru Kameralnego o godz. 19.00) oraz „Pułapka” (Teatr Dramatyczny ze Skopje w Teatrze Współczesnym o godz. 19.00).

Imprezy towarzyszące: drugi dzień sesji teatrologicznej (Klub Związków Twórczych od godz. 11.00) i otwarcie wystawy: „Jerzy Kalina — Nawigacja sztuki” (Klub Dziennikarza, godz. 16.00).

ROBERT ROZYCKI